

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Romana M.
Czw. św. Wawrzyńca M.
Piąt. św. Zuzanny P.
Sob. św. Klary P.
Niedz. św. Hipolita.
Pon. św. Euzebiusza.
Wt. WNIĘBOWZ. NMP.

Wschód słońca: godz. 4 m. 32
Zachód słońca: godz. 7 m. 37
Dług. dnia: godz. 15 m. 05
Ubyło dnia: g. 1 m. 40

Cena prężeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnošenje 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd Mł 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 9 sierpnia 1911 roku.

Kantory: w Łodzi w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub 1^{go} miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1^{1/2} kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KONIAK SZUSTOWA

2157

Egzaminy w 4-o klasowej szkole realnej z prawami realnych szkół rządowych dla uczniów w Zduńskiej Woli rozpoczną się 23 sierpnia, a w nowo utworzonym gimnazjum żeńskim ze wszystkimi prawami gimnazjum rządowych 28 sierpnia. Dla uczniów i uczenie łacina. **A. i E. RADOMSCY.** 2609

Potęga Anglii.

Sila przekonywająca argumentów londyńskich wypływała zawsze z jednego źródła, którem są arsenały w Woolwich i warsztaty okrętowe w Portsmouth.

Teoretyczne sympaty, jakie żywi część liberalizmu angielskiego dla idei pacyfistycznych, nie umniejszają zbrojeń morskich, mających w Berlinie zwłaszcza dodać wagi głosowi dyplomacji wielkobrytańskiej. Rozumie to rząd obecny i dlatego nie waha się kłaść w jednej linii z pokojowcami zapewnieniami takiego budżetu marynarki, jakiego jeszcze nie oglądał żaden parlament trójjedynego królestwa.

Wydatki na utrzymanie i pomnożenie floty w r. 1911 — 12 mają wynosić z górą 47 milionów funtów szterlingów, z których 17 pójdzie na budowę nowych statków, w czym mieści się 13 milionów na wykończenie okrętów, objętych poprzednim programem flotowym, zaś prawie całą resztę pochłonie częściowe wypełnienie najnowszego programu. Ten ostatni obejmuje, jak wiadomo, 5 wielkich pancerników liniowych, 8 opancerzonych krążowników, 1 krążownik nieopancerzony, 20 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych, 2 kanonierki rzeczne, 1 statek-magazyn dla kontrtorpedowców i 1 statek szpitalny.

Materiał wojenny wzmaga się nadto statkami, które w chwili układania budżetu, t. j. w kwietniu, znajdowały się jeszcze na warsztatach. Są to: 10 liniowców, 3 krążowniki opancerzone, 4 krążowniki pancerne, 2 zwykłe, 32 kontrtorpedowce, 12 łodzi podwodnych.

Z tego w obecnym roku budżetowym ma być skończonych: 6 liniowców, 2 krążowniki opancerzone, 4 półpancerne, 2 zwykłe, 29 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych. Do tego należy dodać wykończone w roku ubiegłym statki, jako to: 1 liniowiec, 1 krążownik opancerzony, 5 półpancernych, 1 zwykły, 28 kontrtorpedowców i 3 łodzie podwodne.

Z okrętów, bądź zaprojektowanych, bądź dostarczonych przez warsztaty w ostatnich dwóch latach, najbardziej interesować muszą wielkie liniowce i krążowniki opancerzone, które znajdo-

waly się w budżecie lat 1909 i 1910. Wszystkie cztery wielkie liniowce klasy „Orion” są już spuszczone na wodę, a wewnętrzne wykończenie ich tak przyspieszono, iż pierwszy z nich „Orion” będzie mógł pełnić służbę już od listopada 1911 roku, inne zaś od marca 1912 roku. Każdy z tych statków ma po 23,000 tonn pojemności. Jeszcze większe są cztery liniowce, uchwalone w 1912 roku o 27,500 tonn pojemności, a budowa ich idzie naprzód szybkim tempem; dwa budują się w warsztatach rządowych w Portsmouth i w Devonport, dwa w prywatnych. Budowę pierwszych zaczęto w październiku 1910 roku, drugich — w styczniu r. b. Wszystkie 4 mają być gotowe w 1913 roku.

Niemniej energicznie postępuje budowa krążowników opancerzonych, mianowicie „Lion” o 30,000 tonn pojemności i „Princess Royal” o 26,800 tonn. Pierwszy będzie wykończony równocześnie z liniowcami o 27,500 tonn pojemności, więc w październiku r. b., drugi w marcu 1912 roku.

Szczególne zainteresowanie kół fachowych budzi 8 nowych liniowców i 3 wielkie krążowniki pancerne tem między innymi, że będą w marynarce angielskiej wszechświatowej pierwszymi statkami, zaopatrzonymi w nowe armaty o pociskach 34,3 centymetrowych. Największe statki angielskie posiadały dotychczas, jak wiadomo, działa o 30,5 centymetrach otworu. Doświadczenia przy próbnym strzelaniu okazały jednak ostatnimi czasy, że armaty te nie odpowiadają najwyższemu wymaganiom co do siły pocisków i że trzeba je zastąpić działami większego jeszcze kalibru. Co do rozmieszczenia ich na statku w wieżach pancernych, admiralicyja porzuciła system trójkowy, polegający na tem, że w każdej wieży mieści się po trzy działa. Armaty nowe będą rozmieszczone po dwie w wieży, każdy statek będzie miał takich wież pięć, wszystkie w linii środkowej okrętu. Razem więc będzie zaopatrzony każdy statek w dziesięć dział kalibru 34,3 cm. Wynika stąd, że zarząd marynarki angielskiej poszedł w opinii o systemie trójkowym za marynarkę niemiecką, francuską i japońską, uznając, że niekorzystne strony rozmieszczenia armat po trzy w wieży przeważają korzyść tego systemu. Natomiast Włochy, Austria i Stany Zjednoczone budują najnowsze statki dalej z wieżami na trzy armaty.

Co do załogi, projekt budżetu podaje również ciekawe cyfry. Liczba marynarzy w służbie czynnej znów wzrosła na statkach rządowych razem z przyrostem floty: wynosi obecnie 134,000 głów, podczas gdy poprzedni budżet obliczał sumę wszystkich załóg na 131,000. Cyfra ta bę-

dzie musiała dalej zwiększyć się razem ze spuszczeniem na morze wykończonych obecnie okrętów.

Anglia, zgodnie ze swą tradycją, kroczy dalej na czele państw morskich. Zmiany w polityce wewnętrznej mało, lub nie zgoła nie wpływają na rymsztunek jej marynarki, życie przechodzi zawsze do porządku nad teoriami. Jeżeli Niemcy, zrazu tak wzburzone „mieszaniami się” Anglii w kwestyę marokańską, uderzają dziś w ton daleko łagodniejszy i godzą się z tem, czemu przeszłości nie mogą, to główną rolę w tym zwrocie odgrywa potęga morska Anglii, tak jasno przedstawiona w budżecie marynarki na rok następny, który świadczy, że niema ofiar zbyt wysokich dla kraju, gdy idzie o podtrzymanie jego potęgi.

Pożar lasów w Tyrolu.

Od środy zeszłego tygodnia płoną na ogromnej przestrzeni lasy w Tyrolu w pobliżu fortecy Franzensfeste.

Pożar powstał z tego powodu, że dwóch robotników, którzy gotowali obiad w lesie, zapomnieli zgasić ogniska. W trzy godziny później wyschły na upałach las płonął już w 20 miejscach.

Silny wiatr porywał płonące gałęzie i rzucał je na sąsiednie drzewa, tworząc nowe ogniska pożaru.

O gaszeniu tego morza płomieni nie było mowy. Można było tylko starać się o powstrzymanie szalejącego żywiołu przez przekopywanie szerokich rowów.

Komendant forteczny z Franzensfeste zatelegrafował do Brixen po wojsko. Przesłano extra-pociągiem cały batalion strzelców cesarskich, który wziął się, porzuciwszy myśl niewykonalną gaszenia ognia, do ratowania zagrożonych miejscowości Mittewald, Oberyn i Franzensfeste.

Wkrótce przybyła z Innsbrucku pomoc 300 ludzi, którzy uratowali zagrożone Spinges. Wiatr wiał w różne strony i coraz to inne okolice były zagrożone.

We Franzensfeste w nocy z 4 na 5 b. m. nikt nie spał. Płomienie zbliżały się do miasta i fortecy. Mieszkańcy polewali ustawicznie dachy, ażeby gasić nadlatujące iskry.

Niesłychanymi wysiłkami wojska uratowano willę malarza Defreggera w lesie koło wsi Spinges, ale wszystko z niej wyniesiono.

Ogień zatacza olbrzymi łuk od doliny Weisenbach przez Brandell do Franzensfeste.

W stromych miejscach tworzą się lawiny płonących drzew i spadają w doliny.

Niebo w dniu 5 b. m., było nad Tyrolem zasnuwane chmurami, więc panowała nadzieja długotrwałego deszczu. Była już jedna burza, ale straszliwy żar płonących lasów wysłał krople deszczu, zanim dosięgły ziemi.

Po burzy pożar wzmógł się jeszcze bardziej. Dla obrony zagrożonych domów w Spinges i Franzensfeste zażądano nowej pomocy wojskowej.

Ludność wskutek strasznego żaru i kilkodniowego przerażenia wpadła w zupełną apatię.

Linia ognia rozciąga się na cztery kilometry. Żołnierze wyrabiali las pasem na 30 metrów szerokości dla powstrzymania płomieni, ale ogień przeskoczył tę przestrzeń w kilku miejscach i szerzy dalej spustoszenie, które już dotychczas wyrządziło szkody na milion koron.

Według ostatnich wiadomości, domy, przylegające w Franzensfeste do lasu, opróżniono. Uważają je za stracone, bo brak wody i nie do zniesienia żar uniemożliwiają wszelki ratunek.

Od dworca kolejowego i magazynów kolei ogień przedziela zaledwie kilkaset metrów.

Z KROLESTWA

Wycieczka kursów rzemieślniczych z Sosnowca. Staraniem zarządu kursów rzemieślniczych w końcu bieżącego miesiąca urządzona zostanie wycieczka uczniów rzeczonych kursów do Warszawy dla zwiedzenia muzeum Towarzystwa popierania przemysłu i handlu i niektórych zakładów rzemieślniczych. Wyjazd nastąpi w piątek 25 b. o godz. 10 m. 40 wieczorem, pobyt w Warszawie w sobotę, niedzielę i poniedziałek, przyjazd zaś we wtorek rano 29 b. m. Zarząd kolei warsz. wied. udzielił ulgi kolejowej na przejazd 60 uczniów kursów rzemieślniczych, oraz profesorów do Warszawy i z powrotem w wagonach klasy III za biletami klasy IV. Wycieczka ta będzie miała pod względem fachowo-kształcącym duże znaczenie dla uczniów kursów rzemieślniczych.

Wstrzymanie wyhodźtwa na Sybir. W tych dniach gubernator piotrkowski nadesłał do komisarza włościańskiego w Sosnowcu kopię depechy głównozarządzającego urządzeniem rolnem, sekretarza stanu, p. Krywoszeina, w celu powstrzymania wyhodźtwa na Syberję z powodu nieurodzajów. W depechy tej p. Krywoszein donosi, że „zachodnia część Syberji dotknięta została w roku bieżącym nieurodzajem zbóż i traw i dlatego pożądanem jest powstrzymania wyhodźtwa prze-

siedleńców do gubernij tobołskiej, targajskiej i akmolińskiej do roku przyszłego. Wyznaczone już działki w tych guberniach dla przyszłych wychodźców będą zachowane dla nich w całości do roku przyszłego“.

Walka o kaplicę. Przyozdobiona kosztem obywatelki ziemskiej, s. p. E. Gromadzkiej, pozostająca w rękach ludności katolickiej od roku 1905 kaplica w Sworach, w pow. konstantynowskim, w gub. siedleckiej, na mocy rozporządzenia władz obecnie przeszła w ręce duchowieństwa prawosławnego.

Sprawa o tę kaplicę trwała kilka lat. Od czasu kasacji niektórych parafii i kościołów katolickich w gub. siedleckiej, duchowieństwo prawosławne uważało kaplicę za swoją własność, ludność zaś katolicka starała się o jej zwrot.

W roku 1905 kaplicę otworzył i poświęcił ksiądz; na pamiątkę poświęcenia na omentarzu postawiono krzyż.

Obecnie kaplicę odebrano, a osoby, które brały udział w odnowieniu i poświęceniu, ukarano grzywnami.

Utonięcie księdza. W dniu 4 b. m. w okolicach Konina wydarzył się tragiczny wypadek.

Proboszcz parafii Stare Miasto, ks. Anstazy Perski (39 lat), udał się pieszo do sąsiedniej wsi Rumina i po drodze, chcąc się ochłodzić kąpielą, rzucił ubranie i zanurzył się w rzecze.

Pracujący opodal w polu włościanie usłyszeli nagle krzyk gwałtowny i pośpieszyli z pomocą, lecz ratunek był już, niestety, spóźniony.

Wypadek w kopalni. W kopalni Łagisza, pod Dąbrową, zerwała się winda. Jeden górnik zabity, drugi raniony.

Ujęcie handlarzki. W Piotrkowie aresztowano elegancko ubraną „dame“, która niedawno przyjechała i usiłowała „zaangażować“ jaknajwięcej młodych przystojnych dziewcząt.

Okazało się, że przybyła ona z Argentyny. Znaleziono przy niej listy kompromitujące.

Ujęcie specjalisty. Przedwczoraj na stacyi Skierniewice pasażer, Icek Cygelman, zameldował żandarmerji kolejowej, że z sali klasy II skradziono mu walizkę, w której oprócz garderoby i bielizny było 700 rubli gotówka, weksli na 2,500 rb., trzy frachty przewozowe na wysłany z Łodzi towar na sumę 4,000 rubli i paszport, wydany przez magistrat miasta Lublina, na jego imię.

Po upływie kilku godzin w pociągu № 42 okradziono pasażera inżyniera Wacława Rozwadowskiego, któremu między Żyrardowem a Jaktorowem skradziono 3 walizki z garderobą, war-

tości 480 rb., o czem p. Rozwadowski zameldował dyżurnemu zawiadowcy stacyi Grodzisk, który, zorientowawszy się w sytuacji, skomunikował się z przystankiem Jaktorów, skąd odpowiedziano, że jakiś elegancko ubrany młodzieniec jest na przystanku z walizkami i że zamierza następnym pociągiem jechać do Warszawy.

Po przybyciu do Grodziska oczekiwanego pociągu zarządono obławę i złodzieja w wagonie przytrzymaono.

Jest to mieszkaniec Płocka Henryk Rap, u którego przy rewizji znaleziono wszystko to, co ukradł w Skierniewicach Cygelmanowi i w pociągu Rozwadowskiemu.

Powtórny pożar. W Międzyrzeczu gub. siedleckiej, w dwa dni po wielkim pożarze w ubiegłym tygodniu, wyniknął znowu pożar o godzinie 12-ej w nocy. Spaliły się 24 stodoły ze zbożem pod miastem, oraz 8 domów na krańcach miasta. Trzy osoby zostały ciężko poranione, a wiele osób — lżej. Spaliło się też mnóstwo bydła. Straty są bardzo znaczne. Straż ogniowa zdołała ugasić pożar dopiero o 7 rano.

POLONICA.

Święte sekolskie w Berlinie. Dnia 6 b. m. odbył się imponujący zlot sokolów z tamiecznego okręgu. Uczestniczyło na nim przeszło 2,000 druhów. Cwiczenia wypadły wspaniale, budząc podziw ze strony przypatrującej się licznej gawiedzi obcych. Pomimo skwaru, panował wśród uczestników zapał, graniczący z entuzjazmem. Po ukończeniu popisów odbył się wspólny obiad, przerywany gorącymi toastami. Mowę powitalną wygłosił prezes związku, Borowicz.

Policya, przypatrująca się zdaleka popisom i uroczystości, zachowała się z powściągliwą rezerwą.

Z LITWY I RUSI.

Rewizja w kościele. Do kościoła katedralnego w Mińsku przybył rotmistrz żandarmerji, Dubrowin, w asystencji komisarza policyi i jego pomocnika oraz trzech policyantów i oświadczył, że dokona rewizji na wieżach kościelnych. Ks. Kazimierz Bukraba, jako pełniący obowiązki proboszcza, zażądał upoważnienia na piśmie na odbycie rewizji w kościele, czego prawo wymaga. Wówczas oświadczone, że rewizja ma być dokonana wskutek ustnego rozporządzenia naczelnika zarządu żandarmerji.

60)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 176).

Kercz stał chwilę, jakby nie wiedząc, co robić, potem podniósł kołnierz i skreślił na lewo. Zaledwie uszedł kilkadziesiąt kroków, kiedy na ulicy, z której wyszedł, rozległy się wystrzały.

— Ot, strzelają — mruknął — wypada przyspieszyć kroku. Zatrzymał się jednak, bo przyszło mu na myśl, że z wiecu wychodzą kobiety, a więc nieszczęście którą spotkać może. Zawrócił się i szybkim krokiem podążył tam, skąd dochodziły strzały. Kiedy zbliżył się do lokalu, w którym odbywał się wiec, już strzały ucichły. Były to jakieś obrachunki partyjne. Na trotuarze leżał człowiek, tarzający się we krwi. Zabójcy wybiegli z szynku i dawszy kilka strzałów, zniknęli, rozległy się w tych miejscach świstawki policyjne, wzywające na pomoc, nadbiegli strażnicy, a potem patrol, które wezwały uciekających do zatrzymania, a gdy żądanie nie zostało spełnione, w kierunku uciekających dały salwę. Kule świsnęły tuż nad uszami Kercza. Kercz przycisnął się do muru, a inni przechodnie padli na ulicę, aby ochronić się przed kulami. Tylko jedna osoba, straciwszy przytomność, biegła szybko przed siebie, chcąc dobiec do rogu ulicy.

Była to panna Katarzyna Szer. Spostrzegł ją Kercz, odsunął się od muru, porwał za rękę i nim się opatrzyła, już wciągnął ją do bramy. W chwili tej kule drugi raz świsnęły i patrol na koniach w cwał przebiegły po trotuarze. W głębi bramy nie spostrzeżono stojącego Kercza i panny Katarzyny.

Po kwadransie wszystko ucichło; wtedy Kercz zaoftarował się odprowadzić pannę Szer domu. Miano jechać dorożką, ale ani jednej napotkać nie można było; szli więc piechotą. Już w bramie Katarzyna poznała, że gwałtownym napastnikiem, który tak śmiało chwycił ją za rękę i wciągnął między mury, był ten sam człowiek, który sprzątał się z Antkiem na wiecu szkolnym. Przeprósł ją Kercz, że tak bezwzględnie i brutalnie ją szarpnął, poczem wytłumaczył jej, że nie było momentu czasu do stracenia. Ona dopiero teraz rozumiała niebezpieczeństwo, które jej groziło, zwłaszcza gdy grad kul świstał na ulicy.

Powracając do domu, szli w milczeniu, panna Katarzyna spoglądała tylko na bladą twarz swego towarzysza. Był bardzo przystojny, spokojny, trochę nieulożony, ale nadzwyczaj sympatyczny.

— Ot, białołłowom to lepiej w domu siedzieć, niż po wiecach chodzić.

Roześmiała się.

— Pani się jeszcze śmiejesz?

— Dlaczegoż nie mam się śmiać — zapytała figlarnie.

— Śmierć zagląda w oczy, na ulicach niepokój, a to lazi, jak na zabawę — mówił Kercz, jakby do siebie.

— Łazi, bo nie chce gnuśnieć... I kobieta ma prawo działać, gdy wszyscy pracują.

— Ma, to ma, a któż jej tego broni; ale poco zaraz włazi tam, gdzie kule świszcza. Kobiety rzeczą jest dodawać otuchy mężczyźnie, a samej życia nie narażać. Stało się. Trzeba dziękować Bogu, że się do domu powraca cało...

— A gdzież pan Antoni?

— Pani go zna?

— Oddawna.

— Poszedł prosto.

— Tu, gdzie strzelali?

— Tak!

— Może mu się co stało?

Zatrwożył się Kercz.

— Prawda — rzekł — o tem nie myślałem. Ot, człowiek egoista...

Przez drogę przesunął się jakiś jego-mość.

— Julek! — zawołał na niego Kercz. — Skąd idziesz?

— Znalazłem się przypadkowo ot tam, na rogu, gdzie zabili jakiegoś otyłego człowieka; mówią, że to był rzeźnik.

— A nie spotkałeś przypadkiem Antka?

— Spacerował tu na rogu, mówił, że czeka na ciebie.

— Na mnie, a przecież kazał mi iść na lewo... I cóż, nie ranny? — pytał z trwogą Kercz.

— Gdzie tam, w czasie strzałów skryliśmy się tu w bramie, a potem on podrażlował na lewo, bo miał podobno bardzo pilne posiedzenie. Widziałem, że dopadł do rożki.

(d. c. n.)

Przetrząsnęto wszystkie zakątki i szczeliny wież kościoła. Rewidujący oświadczyli przytem, że poszukują nielegalnych wydawnictw z lat 1905 i 1906, których nie znaleźli.

W obce rące. Spadkobiercy ś. p. Boltucia sprzedali rosyjaninowi, księciu Swiatopelk-Mirskiemu majątek Horodziej, w pow. nowogródzkim, mający około 275 dzies. wybornej ziemi.

Hrabina Janina Umiastowska Milewska w ubiegłym tygodniu sprzedała bankowi włościańskiemu za 320,000 rb. dobra Lewkowo w pow. wilejskim, mające 2,800 dzies. ziemi wraz z lasami, odziedziczone po pierwszym mężu, ś. p. Władysławie Umiastowskim. Kupiec leśny Gordon, z Wilna, daje bankowi za las, leżący w pobliżu rzeki spławnej, 240,000 rb. w gotówce. Dobra posiadają gorzelnię, budynki w doskonałym stanie i ładny dom mieszkalny.

Protest przeciw zalazeniu do kuryi polskiej. „Minsk. Słowo“ w korespondencji z Pińska o wyborach do ziemstwa z kuryi polskiej w formie pogłoski podaje następującą wiadomość: „W czasie wyborów książę Feliks Drucki-Lubecki wystąpił z pretensją, że będąc „ruskim kniazem“, został wciągnięty do listy wyborczej kuryi polskiej i prosił przewodniczącego o przeniesienie go na listę wyborców kuryi rosyjskiej. Życzeniu jego jednakże przewodniczący nie uczynił zadość, poczem książę Drucki-Lubecki usunął się od głosowania. Takie oświadczenie „ruskiego kniazia“ wywołało oburzenie wśród wyborców-polaków“.

Książę jest dziedzicem dóbr Łunin, w pow. pińskim obejmujących 25,000 dzies. obszaru.

Potwierdzenie wiadomości o powyższem wystąpieniu Feliksa Druckiego-Lubeckiego otrzymał „Kurier Wileński“ od korespondenta swego z Pińska.

Z CESARSTWA.

Naganka „Now. Wrem.“ „Nowoje Wremia“ przed kilku dniami ośmieliło się zarzucić J. E. arcybiskupowi mohylewskiemu Kluczyńskiemu bluźnierstwo, z powodu przedrukowanej w petersburskich „Wiadomościach kościelnych“ odezwy w sprawie czei oddanej N. Maryi Panny, jako „Królowej korony polskiej“.

Obecnie „Nowoje Wremia“ wydrukowało list ks. Chodniewicza, sekretarza kancelaryi J. E. arcybiskupa - metropolity ks. Kluczyńskiego. Ks. Chodniewicz wykazuje, że „Wiadomości kościelne“ nie są urzędowym organem J. E. ks. arcybiskupa. Odezwę o bractwach pod wezwaniem N. Maryi Panny przedrukowano z wydawanych w Przemyslu „Wiadomości dycezyalnych“. Oddawanie N. Maryi Pannie czei, jako królowej korony polskiej, jest aktem uczucia religijnego i nie może być poczytywane za „niebezpieczeństwo polityczne“. Rząd austriacki pozwala na obrzęd święta królowej korony polskiej.

Z WARSZAWY.

* Potworna zbrodnia.

W poniedziałek o godz. 3 po poł. z domu przy ul. Rymarskiej nr. 14 wyszła na ulicę Izabela Walerstein, lat 4 i pół, córka właściciela drukarni „Wersal“, mieszczącej się w tym domu. Kiedy dziecko nie wracało przez czas dłuższy do domu, zaniepokojeni rodzice zawiadomili władze policyjne. Wszczęte poszukiwania nie doprowadziły na razie do niczego, tem więcej, iż prowadzone one były w zupełnie błędnym kierunku. Powodem tego stała się pogłoska, iż dziecko ukradli Cyganie, których w tej właśnie porze widziano na ul. Rymarskiej.

Dopiero wczoraj rano na strychu domu Nr. 12, przy ul. Rymarskiej jeden z mieszkańców tego domu znalazł ciało dziewczynki, w której poznano Walersteinównę. Zrozpaczeni rodzice wezwali Pogotowie, pomoc jednak okazała się daremną, a lekarz stwierdził śmierć przez uduszenie. Na miejsce tajemniczej zbrodni przybył pomocnik naczelnika wydziału śledczego, p. Kurnatowski, który wdrożył natychmiast energiczne dochodzenie. Stwierdzono, iż zamordowana dziewczynka od dłuższego czasu cieszyła się szczególną sympatją 15-letniego Adama Fijewskiego,

praktykanta w składzie materiałów aptecznych braci Cukierman, znajdującego się obok drukarni Walersteina. Chłopak bawił się często z dzieckiem znosząc mu łakocie i słodycze.

Przycisnięty do muru Fijewski dawał odpowiedzi tak bałamutne, iż p. Kurnatowski zarządził aresztowanie. Ostatecznie około 2-jej Fijewski zeznał, iż on to dokonał mordu, przyczem opowiedział, iż zaciągnął dziecko na strych domu nr. 14, gdzie je udusił, poczem przebiwszy cienkie przepierzenie, odzielające rzeczony strych od poddasza domu sąsiedniego przeniósł tam ciało. Na zapytanie, co spowodowało go do tak strasznego czynu, Fijewski oświadczył, iż był wówczas nieprzytomny i znajdował się się w stanie niezwykłego rozdrażnienia.

Niewątpliwie tłem zbrodni jest wybujały seksualizm, jakkolwiek stwierdzono, iż zbrodniarz degenerat na osobie ofiary nie dopuścił się gwałtu.

* Tajemnicze wykopalisko.

Obecnie zabudowuje się ostatnia parcela na placu po dawnym szpitalu Dzieciątka Jezus. Parcela ta przytyka do kościółka. Przy kopaniu gruntu pod fundament tego domu dokopano się do fundamentów kościoła i natrafiono na otwory jakiejś pieczary, w której znajduje się dębowa trumna, ze zwłokami nieznanego nieboszczyka.

Oprócz tego w pobliżu fundamentów kościoła na terytorium na którym ma stanąć nowy dom odkopano coś w rodzaju sarkofagu, w którym prawdopodobnie znajduje się również trumna. Dzisiaj ma nastąpić otwarcie sarkofagu.

* Zgon.

Zmarł Eugeniusz Peel, pomocnik naczelnika kontroli rozchodów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Peel brał czynny udział w życiu społecznym, między innymi od lat 3 piastował godność wiceprezesa T-wa Dobroczynści i brał czynny udział w komisji, regulującej interesy dóbr Gościeradowskich. Był członkiem-założycielem Stowarzyszenia spożywczego pracowników kolei warsz. — wiedz. Nadto zmarły był członkiem komisji rewizyjnej Jedności i t. d.

Zył lat 62.

ś. † p.

Adolf Strzelecki.

W Otwocku w ubiegłym tygodniu zmarł na suchoty w ciężkich warunkach materialnych Adolf Strzelecki, wybitny literat i dziennikarz. Choroba piersiowa od dłuższego już czasu trapiła jego organizm, aż wreszcie przecięła pasmo jego dni.

Był to umysł niepowszedni o wytwornej kulturze literackiej i bogatej erudycji. Rozpoczął pracę literacką studjum o Szekspirze i Baconie, wydanem we Lwowie.

S. p. Strzelecki przybywszy do Warszawy przed dziesięciu laty drukował feljtony artystyczne w „Słowie“ i innych pismach, ogłosił drukiem studjum o Chopinie, i wiele innych utworów drobniejszych rozrzuconych po czasopiśmie. Był też bardzo zdolnym i subtelnym powieściopisarzem. Do najlepszych jego powieści należy „Ego“ utwór nacechowany niezaprzeczonem talentem.

S. p. Strzelecki urodził się we Lwowie jako syn ś. p. Henryka autora kilku cennych prac naukowych z dziedziny leśnictwa. Po ukończeniu akademii wojskowej wstąpił jako oficer do armii austriackiej. Po kilku jednak latach opuścił służbę i poświęcił się wyłącznie literaturze.

Był to umysł subtelny i wszechstronny, życie jednak nie pozwoliło mu na pełną krytykę literackiej rozwinąć skrzydeł do szerszego lotu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Borysa i Gleba. Jutro Wawrzyńca.

PIELGRZYMKI. Jutro o godz. 6 rano z kościoła św. Stanisława Kostki wyjdzie kompania pieszka do Częstochowy.

MUZEUUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) **Kompania do Częstochowy.** Na pociąg nadzwyczajny, który w nadchodzącą niedzielę d. 13 sierpnia r. b. wyprawiony będzie do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, bilety są jeszcze do nabycia w kancelaryi parafialnej św. Krzyża do soboty w południe. Bilety te są sprzedawane codziennie od g. 9 do 12 przed południem i od godz. 3 do 8 w.

Pociąg nadzwyczajny wyjdzie w niedzielę o godz. 8 m. 5 rano i przyjdzie do Częstochowy o godz. 2 po poł. Z powrotem wyjazd z Częstochowy dnia 16 b. m. o godz. 10 m. 10 rano, przyjazd do Łodzi o godz. 6 po poł.

Kompania na dworzec kolei fabryczno-łódzkiej wyjdzie z kościoła św. Krzyża zaraz po Prymaryi, która odprawiona zostanie w niedzielę o godz. 6 rano.

(a) **Zniesienie świąt na kolejkach podjazdowych.** Maszyniści i konduktorzy łódzkich elektrycznych kolejek podjazdowych mają co 13 dzień wolny od zajęcia. Nadto, w myśl instrukcyi dla służby tych kolejek, każdy członek służby ruchu winien być zwolniony od zajęcia w 4 niedziele do roku.

Pomimo tych, dość miłe brzmiących paragrafów, członkowie służby ruchu kolejek podjazdowych, w ciągu całego roku nie mają ani jednego święta: korzystanie z przysługujących im podług instrukcyi 4 niedziele do roku zostało zupełnie zniesione. Jeżeli zaś „13 dzień wolny“ wypadnie w niedzielę lub święto, to zarząd kolejki zwalnia służbistę od pracy w przeddzień święta lub po nim, nigdy jednak w dzień świąteczny. Jednem słowem, zarząd kolejek podjazdowych skasował święta. A czyni to wszystko w celu oszczędności, gdyż konduktor lub maszynista „święteczny“ pobiera wynagrodzenie większe.

Wobec takich warunków, służbisci kolejek podjazdowych, nawet w najuroczystsze święta doroczne nie bywają w kościele.

Jedyna to chyba instytucja, nietylko w okręgu łódzkim, ale w całym kraju, która tak traktuje stronę religijną swoich podwładnych.

(h) **O wieżę.** Dzwon Zygmunt został zawieszony na tymczasowej wieży drewnianej, ustawionej na cmentarzu obok kościoła św. Stanisława Kostki. Wieża ta, jak nas zapewnia p. Kazimierz Meisling, konstruktor i kierownik robót przy tej wieży, wytrzyma lat parę, lecz nie rozstrzyga to sprawy, gdyż należałoby jeszcze w r. b. przystąpić do dalszych robót około budowy wieży na kościele. Komitet budowy kościoła chciałby jaknajrychlej przystąpić do tych robót, lecz, niestety, brak mu jest funduszków na ten cel, liczy więc na ofiarność mieszkańców, którzy zapewne nie będą obojętni i złożą potrzebny fundusz.

(c) **Z komitetu giełdowego.** Łódzki komitet giełdowy otrzymał od petersburskiego Towarzystwa przemysłowców i fabrykantów zawiadomienie o decyzji ministerium z dnia 1 sierpnia r. b. w sprawie interpelacyi Towarzystwa, zwróconej do ministra skarbu. Interpelacya ta dotyczyła podatków pobieranych przez rząd od towarzystw akcyjnych od czystego zysku z sum, które noszą nazwę „dobroczynnych“ i są przeznaczone „na polepszenie bytu pracowników“.

Izba skarbową większość tych sum okładala podatkiem, wychodząc z założenia, że przeznaczenie ich na cele dobroczynne jest tylko fikcją, gdyż w rzeczywistości są one takimi samymi funduszami rezerwowymi, używanymi dowolnie przez towarzystwa, jak wszystkie inne.

Towarzystwo przemysłowców i fabrykantów w Petersburgu uznając takie postępowanie izby za sprzeciwiające się istającemu prawom wniosło interpelacyę do ministerium skarbu. Departament podatków bezpośrednich wydał za nr. 3238 wyjaśnienie, polecające izbie skarbowej nie uwalniać od podatków kapitałów wspomnianych w wypadkach, jeśli izba, na zasadzie posiadanych danych może wnioskować, że nazwy funduszy dobroczynnych używa Towarzystwo w celu uwolnienia się od placenia podatku. Również nie powinny być uwalniane od opłaty skarbowej fundusze nie przeznaczone na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb pracowników (jak pensya, ubezpieczenia, zapomogi na leczenie, wychowanie

dzieci i t. p.) lecz zatytułowane ogólnie „na poproszenie bytu pracowników“.

Co do innych potrąceń od kapitałów specjalnych na potrzeby robotników, to użytkowanie ich niepotrzebuje być przepisane przez specjalną ustawę, ponieważ tutaj prawo nie przewiduje żadnych ograniczeń.

Dla zapobiegania nadużyciom ministerium poleciło Izbie skarbowej kontrolować sposób użytkowania kapitałów dobroczynnych i w razie użytkowania ich na cel inny, okładać je podatkiem.

(—) **Pociągi tranzytowe na Syberję.** Sprawa regularnego wysyłania pociągów towarowych tranzytowych z Warszawy na Syberję ma obecnie dla tutejszych kół handlowych wielką doniosłość.

Przemysłowcy łódzcy również jak i warszawscy żądają, aby pociągi kursowały systematycznie. Z powyższych względów warszawski komitet złożył wniosek za pożądane, aby pociągi syberyjskie ze stacji Warszawa Brzeska odchodziły regularnie, w odstępach dwutygodniowych od sierpnia do 28 września.

(f) **Dzień ubogich.** Jutro w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcijan (Spacerowa 21) odbędzie się posiedzenie komitetu, zarządzającego „Dzień ubogich“. Początek o godz. 8 wiecz.

(f) **O znaki firmowe.** Zasadnicza i ważna dla przemysłu sprawa była rozpatrywana w łuckim sądzie okręgowym. Oddział wileński akc. tow. kompanii „Singer“ wytoczył proces t-wu „Edison“, handlującemu maszynami do szycia, o używanie na szyldach, cennikach, ogłoszeniach i blankietach, znaków firmowych zbliżających się do znaków używanych przez kompanię „Singer“.

W sądzie przedstawiono odbitki fotograficzne oraz potwierdzono zeznaniem świadków, że firma wskazana używa rzeczywiście znaków firmowych bardzo zbliżonych do znaków firmy „Singer“ co bardzo często w błąd wprowadza klientów.

Na zasadzie zebranych danych sąd skazał obu współwłaścicieli firmy „Edison“ na 2 miesiące więzienia każdego, znaki zaś, jako używane nieprawnie, rozkazało zniszczyć.

(h) **Narzekania.** Wiele osób, wyjeżdżających z Łodzi do Ciechocinka, narzeka na niedogodną komunikację kolei kaliskiej i niewygody na st. Łowicz kolei wiedeńskiej. Dworzec na tej stacji pobudowany przed laty, na ówczesny mały ruch pasażerski wystarczał, lecz obecnie pozostawia on wiele do życzenia. Skutkiem zaś niedogodnego rozkładu jazdy, traci się wiele czasu niepotrzebnie. Wogóle Łódź niema szczęścia do kolei, których zarządy traktują miasto przemysłowe z półmilionową ludnością, jak jakby mały partykularz, przy formowaniu rozkładów jazdy potrzeb tego miasta nie biorą pod uwagę.

(m) **Z kamery dezynfekcyjnej.** Od 14 czerwca do 14 lipca r. b. sanitarysze miejskiej kamery dezynfekcyjnej odkazili 42 mieszkania (89 pokojów); z nich w 23 mieszkaniach była ospa, w 13-tu szkarlatyna w 2-ch suchoty, w 2-ch dyfteryj; razem odkazono 4,268 metrów sześciennych. Na dezynfekcję zużyto 10,715 pastylek formaliny, formaliny w proszku 16,200 gran, sublimatu 255 gran, czystego kwasu karbolowego 1,100 gran, kwasu karbolowego technicznego 6,500 gran, amoniaku 29,200 gran, spirytyusu denaturowanego 41,200 gran, wapna 6,500 gran, mydła szarego 38 funty, sody 11,100 gran. Od początku roku bieżącego odkazono 176 mieszkań. Prócz tego w kamery przesterylizowano od 14 lipca r. b. 1401 sztuk bielizny i pościeli wagi 2166 funtów. Na miejscu zakażenia odkazono formaliną 10,900 sztuk bielizny i pościeli. Od początku roku różnymi środkami na miejscach zakażenia dezynfekowano 33,848 sztuk bielizny i pościeli. Na żądanie lekarzy odkazano 19 razy, szpitali 18 razy i obywateli 5 razy od 14 czerwca do 14 lipca.

(h) **Nowy budynek szkolny.** Szkoła handlowa 7 klasowa żeńska C. Waszczyńskiej, przeniesiona została z ulicy Zawadzkiej № 9 na ulicę Zieloną do własnego domu, specjalnie na uczelnię budowanego.

Parter trzypiętrowego tego gmachu przeznaczono na sklepy, na pierwszym piętrze mieści się kancelaryja, obszerna sala rysunkowa i mieszkanie właścicielki szkoły, na II i III piętrze znajdują się klasy.

Schody wygodne, szerokie, korytarze obszerne widne, klasy dobrze oświetlone, obszerne, z dobrą wentylacją. Całość przedstawia się zupełnie dobrze, tem więcej, że nie zapomniano przy budowie o zachowaniu nowoczesnych wymagań techniki i higieny.

Lekeye w tej uczelni rozpoczną się od września.

(h) **Aresztowanie.** Z rozporządzenia policmajstra miasta Łodzi został aresztowany stójkowy Andrej Kamarina, który podczas pożaru na Bałutach zabił Heintzową. Kamarina zostanie oddany pod sąd, po uprzednim porozumieniu się z rządem gubernialnym piotrkowskim.

(f) **Układanie szyn.** Roboty około układania nowych szyn na ul. Piotrkowskiej doszły już do ulicy Przejazd.

(h) **Z ulicy Benedykta.** Po przerwie dwumiesięcznej w prowadzeniu robót brukarskich na ulicy Benedykta, skończono je wczoraj i na całej przestrzeni tej ulicy ruch kołowy dziś przywrócony.

(x) **Osobista.** Dr. Bronisław Handelsman, ordynator szpitala św. Aleksandra, powrócił.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób.
— Przy ul. Miłsza nr. 53 N. M., mularz, lat 22, spadł w browarze z komina, poniósł pęknięcie czaszki, złamanie uda oraz ręki. W bardzo ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Przy ul. Wschodniej nr. 10 Marcin Bielans, cieśla, lat 27, spadł z rusztowania II piętra i złamał kręgosłup. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Poznańskich.

— Przy ul. Karola nr. 11 w fabryce maszyna połamła palec prawej ręki 16-letniej Marcei Galezińskiej. — Również w maszynie odniósł ranę ręki drukarz, Elsner Zibes.

— Na ul. Średniej nr. 151 przy pożarze robotnik, Metodysz Kapustakow, odniósł ciężkie poparzenie. W stanie poważnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Lubelskiej nr. 8 wypadła z okna II piętra 2-letnia Genia Heine, poranila głowę i twarz.

— Przy ul. Rajtera nr. 33 utonęła wczoraj w sadzawce 3-letnia córka robotnika Stefania Wojdalska.

— Na Nowym Rynku napadnięty Franciszek Szezapinski, mularz, odniósł rany, zadane nożem w okolicach czoła.

— Samobójstwo, od tygodnia z rzędu dlaświatła, zdarzyło się wczoraj w nocy przy ul. Widzewskiej nr. 50. Sasza Berdyczewski, napił się w wielkiej ilości amoniaku; przewieziono go do szpitala Poznańskich. Przyczyna tego kroku niewiadoma.

(h) **Brabny ogień.** Wczoraj, o godz. 11 wieczorem, zawezwano straż ogniową na ul. Zakątną nr. 23, gdzie w mieszkaniu zapaliły się firanki. Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Do Częstochowy.** Wczoraj w godzinach po południowych przeszła przez Zgierz kompania ozorkowska, zdążająca na Jasną Górę na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej.

(a) **Ze zgierskiego T-wa spożywczego „Zgoda“.** Onegdaj w lokalu własnym przy ul. Długiej w Zgierzu odbyło się zebranie członków tamtejszego Towarzystwa spożywczego „Zgoda“.

Przewodniczył na zebraniu p. J. Napieralski, asesorem byli pp.: J. Auerbach i Słowiński.

Zebrańi jednogłośnie wyrazili życzenie na przyłączenie T-wa „Zgoda“ do warszawskiego związku centralnego Towarzystw współdzielczych, przyczem uchwalono na cel ten pobrać od członków składkę w wysokości 1 rb.

O celu i zadaniach związku centralnego Towarzystw współdzielczych objaśnił zebranych buchalter stowarzyszeń spożywczych z Pabianic p. Bugajski.

W końcu zebrania uchwalono zaprowadzić w sklepach skrzynki dla składania w nich zażaleń. Zażalenia zaopatrzone w podpisy własnoręczne autora, rozpatrywane będą na zebraniach, zażalenia bez podpisu pozostawiane będą bez skutku.

(f) **Najechały przez tramwaj.** Wczoraj około południa na linii tramwajów aleksandrowskich około trzeciego rozjazdu pod Aleksandrowem zdarzył się wypadek; tramwaj idący z Aleksandrowa najechał na wóz, w którym siedziały 3 osoby: kobieta i dwóch mężczyzn.

Przyczyną wypadku jest, jak twierdzą świadkowie zajścia, nieuwaga woźnicy Jakoba Dolaty, który, jak i jadący z nim mężczyzna i kobieta, znużony długą drogą z Łodzi, spał na wozie. Konie ciągnęły same.

Zobaczywszy zbliżający się tramwaj, młode konie przestraszyły się, i skręciwszy nagle na lewo, pociągnęły za sobą wóz z drogi na szyny, zrywając uprząż. Na szczęście przytomny maszynista momentalnie zahamował wagon, który wpadłszy pomiędzy konie, lekko tylko uderzył wóz, łamiąc koło.

Siłą zderzenia wyrzucony z wozu Jakób Dolata, siedzący na przednim siedzeniu upadł na kamień i złamał sobie zebro. Kobieta i drugi mężczyzna, siedzący w tyle wozu, wyszli bez szwanku.

Jeden z koni okaleczył się lekko gwoździem, wagon jest nieuszkodzony.

(a) **Groźny pożar w Kazimierzu.** Wczoraj w os. Kazimierzu, powiatu łódzkiego, wybuchł groźny pożar.

Na ratunek pospieszyły straże ogniowe ochotnicze z Lutomska, z Behcic i z Aleksandrowa.

Pomimo usilnej akcji ratunkowej pastwa pożaru stała się 7 domów i kilkadziesiąt budynków gospodarczych, a w tej liczbie kilka stodoł napełnionych zbożem. Nadto spaliły się 4 krowy, koń, kilka sztuk świń i mnóstwo drobiu.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli. Przyczyny pożaru dotąd nie wyjaśniono.

(a) **Epizootya.** W majątku Sławoszew, gm. Mazów, pow. łęczyckiego, ukazała się śród bydła rogatego epidemia zapalenia płuc. Celem stłumienia zarazy zarządzono energiczne środki.

(a) **Pożar.** We wsi Palezew, gm. Brójce, powiatu łódzkiego, kilkoletni chłopiec, Wiktor Popielaty, pasący bydło, bawił się zapalkami w pobliżu budynków i spowodował pożar. Zauważono akcję ratunkową, pożar objął oborę i stodołę ze zbożem, należące do spadkobierców Andrzeja Binka. Budynki te spłonęły do szczętnia. Straty przewyższają 1000 rb.

PIASKOWIEC KRAJOWY.

W ostatnich latach bardzo często używa się piaskowca na zewnętrzne ściany domów. Kraj nasz w materysł ten jest bardzo bogaty. Nie wszystkie gatunki piaskowca są w równym stopniu wytrzymałe. Piaskowce ściśle, jednolite drobnoziarniste, o spoiwie krzemionkowym, lub krzemionkowo-wapienne i mało porowate, szczególnie suche, posiadają największą wytrzymałość. Wytrzymałość na centymetr kwadratowy równa się od 200 do 1700 kilogramów.

Piaskowiec w okolicach Masłowic, w powiecie noworadomskim, wytrzymałe na centymetr kwadratowy 164 kilogramy; piaskowiec z okolic Szydłowca, Szydłówka, Smiłowa wytrzymałe do 800 kilogramów, a w okolicach Suchedłowa i Bliżyna do 1700 kilogramów.

Różna jest także wytrzymałość rozmaitych gatunków piaskowca na mróz. Piaskowiec z Masłowic nie jest na mróz wytrzymały, z okolic Wierzbnika i Kunowa względnie odporny na mróz, z okolic Wąchocka, koloru wiśniowego, ściśle jednolity, drobnoziarnisty, na mróz mało odporny, ze Smiłowa biały, na mróz odporny.

Największe kamieniołomy znajdują się w gubernii radomskiej, lecz wydobywanie tego materiału do dziś dnia odbywa się jeszcze systemem przedpotopowym, dość kosztownym.

Wielu budowniczych w naszym kraju nie zdaje sobie trudu, by zbadać wartość piaskowca i bez żadnych skrupułów biorą do budowy piaskowiec pierwszy lepszy.

Najwięcej używany jest piaskowiec z okolic Szydłowca. Wytrawni architekci, kierownicy odbudowy Wawelu, budowy wieży Jasnogórskiej i innych monumentalnych robót pierwszeństwo oddają piaskowcowi szydlowieckiemu. Kamienia tego w znacznej mierze używają do poważnych robót architekci rosyjscy, szczególnie moskiewscy.

W Łodzi zaś używają do budowy piaskowca przeważnie zagranicznego, który jest porowaty, a tem samem mało spoiwy, na co dotychczas nikt nie zwrócił uwagi. Piaskowiec ten jest budy, o grubym ziarnie, średnio ściśle, na mróz słabo odporny. Architekci łódzcy, sprowadzając piaskowiec z zagranicy, roboty kamieniarskie powierzają również firmom zagranicznym, tem samem pozbawiając zarobku wielu kamieniarzów w kraju.

Ze względów więc ekonomicznych i praktycznych jak też i obowiązku popierania przemy-

słu krajowego należałoby więcej zwrócić uwagi na piaskosze krajowe.

(h)

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 sierpnia. (P.) Telegram ministra Dworu Cesarskiego z przystani „Sztandardt“: Dziś Jego Cesarska Mość w towarzystwie flagkapitana odwiedził torpedowce: 214, 215, 218, 219, oraz okręt transportowy „Skatuden“, gdzie obszedłszy załogi, dziękował dowódczom, oficerom i żołnierzom za służbę.

Petersburg, 8 sierpnia. (P.) Jacht Cesarski „Sztandardt“ z Ich Cesarskimi Mościami i Najdostojniejszymi Dziećmi przybył dziś do portu kronsztackiego i o g. 7 w. zarzucił kotwicę.

Podpisał minister Dworu Cesarskiego, generał adjutant baron Frederiks.

Petersburg, 8 sierpnia. (P.) Petersb. Agencya teleg. dowiaduje się, że jednobrzmiący komunikat Rosji i Anglii, złożony rządowi perskiemu za wspólnym porozumieniem, zawierał postanowienie obu mocarstw co do powstrzymania się od jakiegokolwiek wzmieszania do wypadków, wywołanych przez samowolny powrót ex-szacha do Persji. Postanowienie to oparte zostało na tem, że walka ex-szacha na terytorium perskiem jest wewnętrzna sprawa.

Niezależnie od tego komunikatu rząd rosyjski odpowiedział na notę rządu perskiego, że Rosya nie przedsięwzięła środków dla ukrócenia intryg ex-szacha i nie przeszkodziła jego powrotowi do Persji, skutkiem czego rząd perski zrzucił z siebie wszelką odpowiedzialność za straty poddanych rosyjskich i za straty przedsiębiorstw.

W nocy swojej rząd rosyjski potwierdził, że ex-szachowi czynione były zarówno w Odesie jak i podczas jego pobytu zagranicą poważne przedłożenia.

Rząd perski nie przedstawił żadnych dowodów, przypuszczając więc można, że agitacja na korzyść ex-szacha prowadzona była mimo jego osobistego udziału, a przeciw tej agitacji przede wszystkim należało wystąpić rządowi perskiemu. Rząd jednak nie uczynił nic w tej mierze, chociaż najwidoczniej spodziewał się powrotu ex-szacha, mianowicie od strony stepów turkmeńskich.

W jesieni r. p. Mahomet Ali bawił zagranicą, gdzie rząd rosyjski nie miał ani obowiązku, ani możności śledzić go, przez Rosyę zaś przejechał nagle incognito. Następnie w nocy rosyjskiej jest wzmianka o tem, że rząd perski w ciągu dwóch lat nie zrobił dla uspokojenia kraju. Ciągłe przesilenia ministeryjne, drobnozłowa walka partyjna, bezpłodna działalność medżyłisu — to wszystko było podłożem dla intryg na korzyść ex-szacha.

Wobec tych danych rząd rosyjski nie może zwolnić rządu perskiego od odpowiedzialności za straty i wszelkie uszczerbki, którym mogą uleżeć zarówno interesy rządowe jak i prywatne skutkiem wewnętrznego zamętuw Persji.

Petersburg, 8 sierpnia. (P.) Według danych naczelnika portu petersburskiego dziś ładują 86 statków, nie ładują zaś 13. Ogółem pracuje 3,500 robotników na dniówkę. Przy wyładowywaniu wagonów pracuje 268 robotników miesięcznych. Większość ich najęto po podwyższonej zapłacie. Ogólny nastrój jest wyczekujący. Dziś rano w składach drzewa 1,000 robotników zażądało obrachunku.

Petersburg, 8 sierpnia. (P.) Urzędownie zostało zaznaczonem, że śledztwo w sprawie zabójstwa towarzysza prokuratora, Skopińskiego, ustaliło, iż zabójstwo dokonane zostało przypadkowo. Złoczyńcy chcieli okraść Skopińskiego, co spostrzegł drugi podróżny. Wówczas jeden z nich, obawiając się seigania wystrzelił, kula zaś zraniła śmiertelnie podprokuratora.

Petersburg, 8 sierpnia. (P.) Miasto Konstantynopol uznane zostało za niepomysłne pod względem cholery.

Tomsk, 8 sierpnia. (P.) Sąd wojenny skazał Promińskiego za udział w ograbienu pociągu pocztowego w 1907 r., na karę śmierci.

Londyn, 8 sierpnia. (P.) W izbie gmin Asquith przypomniał, że parlament został rozwiązany w listopadzie r. 1910 po tem, gdy król oświad-

czył, że skorzysta, za poradą, gabinetu ze swej prerogatywy mianowania nowych parów, o ile polityka rządu znajdzie dostateczne poparcie w nowej izbie gmin. Dopiero, straciwszy nadzieję, że lordowie uchwalą bil parlamentarny, gabinet prosił króla, aby w razie potrzeby zechciał skorzystać ze swej prerogatywy. Asquith nie żałuje postępowania rządu i uważa je za poprawne, lojalne i konstytucyjne. Asquith zawsze dążył do podtrzymania prawnych przywilejów korony. Stanowisko swoje zajmuje jednak nie tylko z łaski korony, ale i na skutek zaufania narodu. Byłby winien zdrady, gdyby zawiódł to zaufanie w momencie krytycznym wielkiej walki. (Oklaski na ławach liberalnych).

Po tej mowie izba gmin większością 355 głosów przeciwko 246 odrzuciła wniosek Balfoura o wyrażeniu rządowi nieufności.

Cetynia, 8 sierpnia. (P.) Stwierdzono dwa nowe wypadki cholery.

Marsylia, 8 sierpnia. (P.) Stwierdzono tu kilka wypadków cholery. Instytut Pasteurowski przysłał surowicę antycholearyczną d-ra Salembiniego, która będzie stosowaną pod dozorem wyznalaczy.

Astrabad, 8 sierpnia. (P.) Po uporczywej bitwie oddział turkomański Serdara-Arżaby wziął szturmem Dangun, broniony przez wojska rządowe pod dowództwem Musud-ul-mouika. Wobec równości sił przeciwników i lepszego uzbrojenia wojska rządowego zwycięstwo to jest bardzo pomysłnem dla Mahomeda-Ali szacha i silnie pokrzepiło ducha jego stronników.

Aleksandrya, 8 sierpnia. (P.) Dnia 5-go b. m. zatonał statek z tubylcami, udającymi się na targ w Desuk. Zatonęło około 100 osób.

Waszyngton, 8 sierpnia. (P.) Senator Dillingem wniósł projekt ograniczenia emigracji.

Berlin 8 sierpnia. (Wł.) Doświadczenia, czynione przez niemiecki urząd pocztowy, aby według nowego systemu ulepszonej komunikacji telefonicznej prowadzić kilka rozmów równocześnie za pośrednictwem jednego i tego samego drutu, zostały uwieńczone zupełnie pomyslnym skutkiem. Pierwsze próby w tym kierunku czyniono na linii Berlin Wiesbaden.

Londyn 8 sierpnia. (Wł.) W ruchu strajkowym bierze udział przeszło pół miliona robotników.

Bremenhaven, 8 sierpnia. (Wł.) Sprawa rzekomych szpiegów angielskich, których miano aresztować przy zdejmowaniu fortec i portów morza Północnego, pokryta jest dotychczas ze strony władzy wojskowej głęboką tajemnicą. Żadnych nazwisk nie ujawniono. Młody Anglik, oficer marynarki angielskiej, który miał fotografować ujścia Wezery i został aresztowany, miał się okazać zwykłym fotografem amatorem. Jak się zda je, sensacyjne te wiadomości były conajmniej bardzo przesadzone.

Brunświk, 8 sierpnia. (Wł.) Dziś wieczorem pociąg kurierski, idący bezpośrednio z Paryża do Berlina, wpadł pod Brunświkiem na pracujących przy naprawie linii kolejowej robotników. Dwóch zmiądzły koła na śmierć.

Wielu zaś doznało mniejszych lub większych obrażeń ciała.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 9 sierpnia. (Wł.) Dziesięciu studentów szkoły medycznej odbywało wczoraj wycieczkę samochodem za miasto; nagle pękło koło i samochód przewrócił się. Czterech studentów jest zabitych, wszyscy inni wraz z palaczem ciężko ranni.

Lizbona, 9 sierpnia. (Wł.) Wczoraj w miejscowości Alamago pod Lizboną, publiczność obecna na walkach byków, niezadowolona prowadzeniem walki przez torreadorów, rzuciła się na arenę, ażeby ich obić. Powstała zażarta walka podczas której publiczność podpaliła arenę. Wówczas przedsiębiorca walk wypuścił na arenę byki. Powstała straszna panika; przeszło 1,000 osób zostało ciężko rannych.

Lipsk, 9 sierpnia. (Wł.) W miejscowości Ryz sezonowy robotnik rosyjski Swanienko zamordował wczoraj 56-letnią żonę maszynisty, zgwałciwszy ją poprzednio. Schwytyany morderca przyznał się do zbrodni.

Düsseldorf 9 sierpnia. (Wł.) Ruch strajkowy w przemyśle metalowym zaczyna się rozszerzać: Zachodzi możliwość, że strajk obejmie przemysł metalowy całych Niemiec.

Berlin 9 sierpnia. (Wł.) Dzisiejszy „Local Anzeiger“ zamieszcza nader energiczny artykuł, w który konstatuje dokonany zwrot w polityce antypolskiej i domaga się wywłaszczenia, nie jako lekkomyślnej grabieży cudzego mienia, lecz jako środka koniecznej obrony dla utrzymania niemieczyzny na kresach wschodnich.

Rzym, 9 sierpnia. (Wł.) Stan zdrowia Papieża nie zmienił się; upały działają nań deprymująco. Ogólne osłabienie trwa. Lekarze objawiali dzisiaj pewne zaniepokojenie.

Lizbona, 9 sierpnia. (Wł.) W wielu miastach ludność sprzeciwia się inwentaryzacji dóbr klasztornych i duchownych. W Chao-Kremante i Zallo de Oura ludność, uzbrojona w rewolwery i sztylety, nie dopuściła urzędników, dopiero wprowadzone wojsko zdołało ich zasłonić po zaciętej walce, w której po obu stronach zostało kilka osób rannych.

Lizbona, 9 sierpnia. (Wł.) Dziennik „Kapitol“ demaskuje obecny rząd, że toleruje on w portugalskiej Afryce handel niewolnikami. Przedsiębiorcy rozporządzają masami murzynów i wynajmując ich, zarabiają ogromne pieniądze.

Paryż, 9 sierpnia. (Wł.) „Temps“ donosi, że rokowania francusko-niemieckie toczą się bardzo powoli i natrafiły obecnie na nowe trudności, co przewlecze sprawę na bardzo długo.

Londyn 9 sierpnia. (Wł.) Strajk kolejarzy przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Musiano skonsygnować wojska dla przeszkodzenia rozruchom. Robotnicy transportowi rozpoczęli terror względem lamistrejzków.

Nowy York 9 sierpnia. (Wł.) Na wszystkich kolejach po zachodniej stronie Missisipi grozi wybuch strejku generalnego. Pracownicy żądają podwyżki płacy zarobkowej, czego właściciele nie uwzględniają i przygotowują się do zawziętej walki.

HUMOR.

Dwie rady.

Przeciwko mółom radzi «Lodz. Ztg.» połać octem gorące żelazko i nad kwaśną parą trzymać rzecezy, zanieczyszczone przez móle, które od tego mają wyginać.

„N. Lodz. Ztg.“ zaś radzi sprowadzić reportera; ten z każdego móła zrobi słonię; a słonię tkanin nie psują.

OFIARY.

Dla pogorzalców w osadzie Babuty.

Z fabryki Geyera (stara tkalnia) grajberzy, zaj-gierzy i krochmalu 9 rb. 80 kop.

Dobrowolna składka zebrana pod № 100—1 rb.

55 kop.

Oddział odlewni fabryki Goldammera 5 rb. 15 kop.

Zebrane na posiedzeniu czeladzi stolarskich w dniu

6 sierpnia 5 rb. złożył starszy czeladnik Stolarski.

Robotnicy z przedzaini Pajpa 10 rb. 95 kop.

Czeladzie zduni z firmy Rychtera 4 rb.

Zebrano w fabryce Gotfrida Sztajgerta 19 rb. 30 k.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym wkradła się omyłka, która niniejszem prostujemy: Zamiast snowacze z fabryki Gotfrida Sztajgerta 19 rb. 30 kop.—winno być: „3 ruble 30 kop“.

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Eódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Jak donoszą pisma, dyrektor tamtejszego teatru miejskiego p. Ludwik Heller, zawarł ostatecznie z fundacją hr. Skarbka kontrakt, mocą którego wydzierżawił gmach skarbowski na 50 lat, za czynszem rocznym o 50 tys. koron wyższym, niż czynsze dotychczasowych dzierżawców, z tem, że gmach będzie zburzony, a na jego miejscu stanie nowy, ogromny gmach, który, po 50 latach eksploatacji przez konsorcjum, przejdzie na własność fundacji.

Dyrektor Heller zapłacił podobno milion koron odstępnego dotychczasowym dzierżawcom i już tej jesieni rozpocznie rozbiór starego i budowę nowego gmachu, która trwać będzie 21 miesięcy bez przerwy, ażeby dnia 1 lipca 1913 roku nowy gmach już był gotów i aby p. Heller któremu wówczas skończy się kontrakt dzierżawy teatru miejskiego, mógł w tym gmachu otworzyć swój teatr, a mianowicie operetkę z widownia

Gmach zawrze widownię na 1,200 osób, salę koncertową, hotel na 200 pokoiów z restauracją w oszklonej werandzie i kawiarnią. Resztę miejsca zabiera szereg 4-piętrowych domów czynszowych, urządzonych wedle ostatniego słowa techniki budowlanej. W obrzynie, pełnem krzewów podwórzu będzie urządzona letnia estrada dla orkiestry, nadto w podziemiach mieścić się będzie winiarnia, oryginalna japońska kawiarnia, oraz specjalny lokal na kabaret.

Na czele przedsiębiorstwa stoi konsorcjum, złożone z 10 osób, techników, inżynierów, budowniczych, z których każdy wnosi tytułem udziału 100 tys. koron. Prezesem konsorcjum jest dyrektor Heller. Koszt budowy gmachu obliczono na 10 milionów koron, z których 6 dostarcza konsorcjum, a 4 wnosi firma Siemens i Halske.

Z KRAKOWA. W nocy z poniedziałku na wtorek na przedmieściu Zakrzówka spłonął olbrzymi barak wojskowy z sianem, Wypadków z ludźmi nie było.

Ostatnia poczta.

— Specjalny sprawozdawca „Koelnische Zeitung“ donosi z Rzymu o stanie zdrowia Piusa X następujące szczegóły:

Najwięcej obaw powodują przypadłości częstego osłabienia, przechodzące nieskiedy w stan zupełnej bezsilności, graniczącej z omdleniem, oraz bezsenność skutkiem nadmiernych upałów. Z tem łączą się dalsze obawy osłabienia działalności serca. Po za tem niedawne zapalenie gardła i oskrzeli zupełnie ustąpiło, a napady podagryczne nie przedstawiają nic poważnego.

— W Hamburgu powstał na szeroką skalę zakreślony projekt połączenia wyspy Sylt, znanego miejsca kąpielowego na Morzu Północnem, ze stałym lądem, za pomocą tamy, któraby miała 12 — 13 kilometrów długości. Tama byłaby tak szeroka, że na niej zbudowałyby można linię kolejową. Tym sposobem powstałyby po każdej stronie tamy dwie zatoki, a mul morski rozszerzałby coraz bardziej tamę, tak, że po obudw stronach sformowałyby się z czasem ląd i powstałby grunt rodzajny, obejmujący kilka tysięcy hektarów.

— Prasa francuska, z powodu toczących się w dalszym ciągu układów o Maroko, podnosi nową kwestyę: jakie są właściwe granice cesarstwa marokańskiego? Sprawa ta musi być ustalona, zanim układy dojdą do ostatecznego rezultatu. Sporną jest rzeczą np., jaka jest rzeczywista granica pomiędzy Algierem a Marokiem, które dotychczas nie zostały ściśle ustalone. Dalej, jakie obszary należą bezpośrednio do sultanatu w Fezie, a jakie, zwłaszcza na południu i na południowym zachodzie uważane być mają za niepodległe.

— Z Berlina telegrafują: w dniu wczorajszym ambasador francuski Cambon i sekretarz stanu Kiderlen-Waechter odbyli znów dłuższą konferencyę w sprawie Maroka. Potwierdzają się wiadomości, że konferencye potrwać jeszcze czas dłuższy.

— Specjalny korespondent, wysłany przez redakcyę „Koeln. Ztg.“ do Agadiru, donosi z tamtąd telegraficznie:

Dowiaduje się, że w zamiarach Francyi leży, aby skłonić zastępcę sultańskiego, Kaid-Muggi'ego, do wkroczenia z mahallą sultańską, pod komendą instruktorów francuskich, do południowo-zachodniego Maroka i tam utrzymać stały punkt oparcia. Do tego samego próbuje się nakłonić plemię Sus zamieszkujące kraj w bliskości Agadiru. Krok taki wywołałby musiał energiczny protest ze strony Niemiec i spowodowałby w sprawie marokańskiej nowe i poważne zakłócenie.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 2-im dniu ciągnięcia 1 klasy 197-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 8 sierpnia) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 10,000 ₰ 17582.
Rb. 4,000 ₰ 4517.
Rb. 1,300 ₰ 13624.
Rb. 500 ₰ 6253 10516.
Rb. 200 ₰ 772 9440.
Rb. 100 ₰ 2964 3625 13723 13790 18377 23276.
Rb. 50 ₰ 698 1085 1764 1973 2639 4688 4908
6584 7917 8925 10018 12858 13022 14385 16021 16615
18446 20579 22018 22132 22327 23851 23280 23490.
Rb. 30 ₰ 77 105 25 58 94 231 68 99 305 39 67
405 14 19 61 522 41 605 63 745 86 833 64 79 943.
1074 87 141 78 261 62 97 375 425 507 30 34 41 610
95 57 69 98 706 7 57 82 871 75 78 941 81.
2038 99 108 39 69 92 97 224 86 92 372 481 83 95
545 92 805 52 65 78 957 84.
3008 47 53 60 71 78 164 237 308 21 403 6 54 82544
65 89 97 888 99 742 77 816 19 63 902 57.
4052 97 109 46 215 339 47 467 96 506 73 610 11 22
89 775 94 820 84 913.
5000 59 106 20 36 50 221 30 315 29 30 97 470 511
26 62 604 53 94 707 21 27 31 66 72 93 830 47 55 63
954 81.
5008 76 85 113 32 211 26 52 61 81 344 92 451 523
43 47 88 684 726 32 802 58 87.
7040 48 67 287 302 32 61 70 400 34 61 74 501 7 23
62 634 40 41 44 51 73 91 708 49 88 98 872 987.
3027 36 56 166 98 256 411 66 518 45 96 608 87 88
99 723 58 70 958 65 86.
3035 86 237 367 483 43 510 34 37 65 77 683 91 744
56 804 915 19 25 65 94.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad	Ofiar	Transz		Zad.	Ofiar.	Transz		Zad	Ofiar	Transz.
Czeki na Berlin	46 25	—	—	4 1/2 L. Ziemięskie	91 85	90 85	91 35	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94 00	93 00	—	4% „ „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poż. z 1905	103 50	102 50	—	5% L. Warsz.	95 30	94 30	94 85	„ Putiłowsk	—	—	—
5% Poż. z 1906	103 50	102 50	—	4 1/2 „ „	90 80	89 80	90 30	„ Rudzki i Ska	—	—	640
Premjówka I	479	469	—	5% L. Łódz. 6 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	270
„ II	372	362	—	4 1/2 „ „	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	440
Szlacheckie	329	319	—					„ „ Łódzk.	—	—	—

Rudzki i S-ka (nowe akcje) 90 1/2

10023 34 37 121 95 99 210 60 334 49 52 94 511 40
615 49 61 740 53 57 94 850 61 68 77 907 39 41.
11040 99 200 327 44 57 79 86 458 557 60 609 76
77 784 94 809 13 27 61 81 902.
12072 73 142 77 82 207 14 327 23 54 406 6 99 537
41 79 620 39 42 95 718 89 54 62 842 900 29 75.
13024 29 70 147 65 86 204 74 91 97 325 39 86 463
89 507 38 604 5 50 69 91 727 855 59 70 916 57 89.
14068 93 101 15 22 58 62 247 61 73 82 417 22 515
22 97 617 18 38 791 833 917 35.
15034 52 104 13 20 243 422 31 83 628 708 69 72 830
76 915 29 48 53 77.
16049 65 73 87 126 259 89 316 52 74 84 503 62 95
614 20 64 94 774 870 952.
17006 89 90 143 242 49 88 308 45 50 425 533 58 608
9 17 21 24 724 812 37 55 93.
18065 71 154 88 327 66 402 6 22 509 95 660 732 994.
19059 77 109 13 205 14 16 23 27 30 32 79 331 464
567 647 87 98 775 79 891 995.
20125 73 205 13 34 46 328 45 47 78 472 501 664 90
703 37 76 78 84 800 40 94 901 2 5 7 61 80.
21061 154 78 231 422 71 514 39 79 600 53 81 700
80 71 75 850 54 908 47.
22032 44 68 172 74 203 29 43 48 81 340 45 53 522
73 605 14 16 23 85 94 703 33 56 87 812 19 50 74 923 43.
23058 80 88 158 253 331.

Dr. SOŁOWIEJCZYK

powrócił

Andrzeja 4, telefon 18-47. 2348

Choroby dzieci i wewnętrzne. Specjalnie cierpienia piersiowe.

Dr. med. Z. GOLC

powrócił

Mikołajewska Nr. 18, telefon 20-60. 2986

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
8/VIII 1 pp.	750.1	+24.0	61	Pn 2	Z dnia 8/VIII Temperatura max. +25.2 C min. -14.0 C Opadu 0.0
8/VIII 9 w.	748.6	+21.0	77	Pn Z 1	
9/VIII 7 r.	749.7	+14.8	98	Pn 1	

Kotły czyści i reparauje solidnie fabryka kotłów. Kociępczy, Suwalska 24. 3037d

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił. Pasaż-Meyera № 1 (róg Piotrkowskiej). Godz. prz.: 10-12 i 4-7 p. p. Telefona № 28-39. 2659

Dr. Eugenia Korner-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE. Przyjmuje od 2—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567 Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo. Krótka 4 tel. 19-41 LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. T. MOGILNICKI

CHOROBY DZIECI powrócił. Mieszka obecnie Andrzeja 3. 2820 Telefona 13-44. Przyjm. od 8-9 r. od 4-5 p. p.

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzie lin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 459r

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphillisa salwarsanem EHRLICH-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8—1 po poł i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535-1

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił. Ch. skóry, wener. ycznej, moczopłciowej. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiada. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Szkola prywatna ogólna

MICHALINY DRABARKOWEJ pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela, przysposabia do średnich zakładów naukowych, konkursy niemieckie. Zapisy od 9 do 3, Targowa 47. 2928

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci. 1897 mieszka obecnie Piotrkowska 103, tel. 15-01 przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1490-1

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, ziole— bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczeka— kaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

Mieszkanie

5 pokoi, kuchnia, pokój dla służ— by z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Andrzeja № 30 od 1-5 p.p. 2990-3-1

PRZECIW RZĘZACZCE
Najnowszy środek „Salo-Pichilia”
W aptekach i aptekach
E. Komlewska w Peterburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za „środek racjonalny”.
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciagu krótkiego czasu usuwa najporoz— czaywsze wydzielinę.
Sposób użycia dołączone do każdego pudełka. Prawdziwy tytuł w pudełkach meliodowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.
Do nabycia: w aptece E. Komlewska, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysyłka za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Sklep galanteryjny

w Podgórskich z powodu wyjaz— da do sprzedania zaraz. Wiado— mość Brzezińska 27, w sklepie spożywczym. 2982-3-1

Zagubiono pokwitowanie Łódzkiej Głównej Agencji T-wa Ubezpiec. „Rosya”, na otrzymane 2 świadectwa zastawowe do polis № 113495, 142525 wydane na imię R. H. Laksy. Uprasza się o zwrot do firmy Hordliczka i Stamirowski, Piotrkowska 150. 2984

MŁODE PSY FOXYTERYERY

czystej rasy do sprzedania. Ulica Skwerowa 18 m 10 od godziny 1-ej do 6-ej w. 6494-2-1

Dnia 2 sierpnia, pomiędzy № 105 a 117 na ulicy Średniej zgabiłem 100 kilkadziesiąt rubli. Uprasza— m laskawo znaleźć o zwrot 120 rb., resztę zaś pozostawiam jako nagrodę. Jestem biedny i pozostałem bez grosza. Adres: Śred— dnia № 115 m. 52. 2974

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajowska 53
NATALII KUDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reparacje.
157r. Piotrkowska 115 m. 6.

Zabawa ogrodników.

i przez nich zaproszonych gości, odbędzie się w ogrodzie Geli— chówka przy ul. Żelaznej № 20, dnia 13 Sierpnia w Niedziele, po południu. Początek o godzinie 2-jej. Program zabawy urozmaicony. W razie niepogody o tejże samej godzinie odbędzie się dnia 15-go b. m. we wtorek. — Dojazd tramwajem № 3 do Starych cmentarzy.

7-1o klasowy zakład naukowy żeński ANIELI ROTHERT

Nowo-Spacerowa 29.
Lekcje rozpoczynają się do klasy IV-jej włącznie, d. 22-go sierpnia, w klasie V-jej i VI-jej d. 1-go września. **Egzaminy wstępne i powakacyjne** do klasy wstępnej i I-jej d. 21-go sierpnia, do II-jej, III-jej i IV-jej 22-go sierpnia, do V-jej i VI-jej—1-go września. Zapis uczennic od 17-go sierpnia codziennie między godziną 9 — 12 r. i 4 — 5. 2661

Ból głowy i migrenę
natychniaś usuwu
„MIGRENO-NERVOSIN”
Bezwarunkowo pewny i niesko— dliwy roślinny środek.
Są już falsyfikaty.
Więć żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2658

F-r. Kalinowski

dlugoletni pracownik szpitala św. Aleksandra w oddziale chorób skórnych i wenerycznych. Mieszka obecnie Piotrkowska 225, I piętro front. Przyjmuje chorych: rano do 9-jej, po poł. od 2-4 i od 6-9 wiecz. 2606

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA. Biuro pedagogiczno-re— komydacyjne, Ludwiń— skiej, Piotrkowska 92, poleca nau— czycieli, nauczycielki i bony róż— nej narodowości na godziny i na stałe; gospodynie, osoby do to— warzystwa, do handlu, do szycia. 6092-15-7

AAA. Od 12 lat egzystujący kantor rekomendacyjny „Praca” przeniesiony został na ulicę Dzielna 10 i poleca wielki wybór różnej służby. 6090-15-7

A. Rozprzedam za bezcen, aby zaraz: Garnitur salonowy, tremo, otomanę, szafę, bielizniarkę z lustrem, komodę, łóżka, materace, kredens, stół, krzesła, biurko, gramofon, toaletę damską, lampy, zegar, maszynę. — Piotrkowska 192 m. 5. 6490-1

A parat do wypalania w drzewie sprzedam. Piotrkowska 103 m. 13. 6479-1

Agenci i agentki do zbierania ogłoszeń do kalendarza potrzebni. Oferty „100”, administracja. 6331-236-2

Buldog młodego rasowego, ma— ściel stalowej, sprzedam Piotrkowska 103 m. 13. 6479-1

Budka z mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania od 1 października. Wólczńska № 37. 6448-2-2

Chłopiec ze świadectwami po— trzeba do apteki. Przejazd № 19 róg Widzewskiej 6497-3-1

Do wynajęcia od 1-go październi— ka trzy pokoje z kuchnią i wygodami. Ofcyna, III piętro Długa 72. 6415-3-3

Do sprzedania lita plekarska z powodu osamotnienia. Ulica Ludwiki 37. 6434-3-3

Dom do sprzedania murowany 9 mieszkań 40 łokci szeroki, 80 głęboki Cena przystępna Wiado— mość: Nowe Chojny, ul. Pra— cypalna Stanisław Kwiatkowski. 6460-2-2

Dla mężczyzny niebywała oka— zya. Materiał „Skóra angielska” na ubranie nie do zdarcia. Łokcie 50 kop. Piotrkowska 128-13. 6413-3-2

Dwa rzemieślnicy czeladzie przy— jazdowi, poszukują pracy zaraz w miejscu lub na wyjazd, Su— walska 3, Szuster. 6493-1

Do sprzedania dom drewniany z placem 40x100, w Chojnach Pryncypalna № 5. Wiado— mość na miejscu w Pikali. Zostać można od 9 rano do 6 wiecz. 6475-3-2

Furgon włączony w dobrym stanie do sprzedania Ul. Wol— borska 40 u kowala. 6471-3-2

Gospodyni, obeznana dokładnie z hodowlą drobita i trzody, potrzebna na wieś; może być niemka. Rogów, st. dr. z. W.W. (dwór). 6482-2-1

Jest do sprzedania gospodarstwo wiejskie z łąką, 13-morgowe, w Modlicy między Tuszyąm i Rzgowem. Wiado— mość na miejscu u Owczarskiego. 6495-1

Kupię ławki szkolne. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod „Ku— pie”. 6484-1

Ketlarki poszukują do wydawa— nia roboty. Składowa 26. Zaks. 6488-3esi

Kilka mieszkań po 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią z wygodami od 1 październi— ka do wynajęcia. Nawrot 54. 6406-3-3

Kupię ławki szkolne. Łaskawe oferty pod M. J. w admini— stracji „Rozwoju”. 6468-3-2

Łóżka żelazne, amywalki, ma— terace, wózki, najtańszej na ra— ty. Mikołajowska 25. 6403-2-2

Mebie z 4 pokoiów rozprzedam tanio byle zaraz. Nawrot 44, m. 3. 6041-10-9

Młynarz z dobrymi świadec— twami poszukuje pracy. Nowe Chojny, ul. Kamienna 22 u Tejch— mana. 6498-2-1

Młoda osoba inteligentna po— szukuje posady do zarządu domem u samotnej osoby lub na plebanii. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod J. J. 6481-3-1

Mebie sprzedam bardzo tanio, wyjeżdżając: kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka, materace, bielizniarkę, tremo, kolumny, biurko, małą szafę, lampy, zegar. Zachodnia 29 m. 7A. 6491-1

Mebie salonowe i stołowe tanio sprzedam Konstanyńska № 59, ofcyna, słoń druga 17. 6496-3-1

Maszyny Singera bębnowe i gramofon sprzedam tanio. Aleksandrowska 34. 6483-2-1

Maszyna do szycia w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ul. Rokicińska № 28 mieszk. 20. 6445-2-2

Potrzebna kobieta na posługi. Ogińska 12 m. 10. Zgłaszać się od 12 do 2. 6480-1

Prasowaczki, chemikarka zdol— na, koszularka, drobiażdżarka, potrzebne zaraz. Cegielniana 61, pralnia. 6498-3-1

Potrzebna zdolna panienka do sklepu rzeźniczego Rokiciń— ska № 14. 6480-3-1

Potrzebna jest kobieta lub dziewczyna do sprzątania po— koji, codziennie od godziny 7-jej zrana do 2-jej po południu. Stróż wkaże. Piotrkowska № 211. 6485-1

Potrzebny nauczyciel początko— wy do szkoły. Oferty „Roz— wój” sub „Przełożonemu”. 6483-2-1

Potrzebna dziewczyna lat 15-18 do dzieci i drobnej posługi. Główna Nr. 24, stróż wkaże. 6109-6-1

Potrzebna zdolna pracznka na stała, Andrzeja 38. 6486-2-1

Potrzebne zupełnie zdolne pod— ręczne do krawieczyzny, ul. Promenada № 11 m 8. 6495-1

Potrzebna pracznka i prasowacz— ka, ul. Wólczńska № 69. 6494-2-1

Potrzebni są murarze do komi— nów, mogą się zgłaszać do architekta Krauzy, ulica Zielona № 19. 6494-2-1

Potrzebny korepetytor z nie— mieckim językiem, Nowo-Zar— zawska 71-14, zgłosić się mo— żna pomiędzy 7-8. 6497-1

Potrzebny czeladnik tapicerski i chłopiec do praktyki. Piotrkowska 108. 6477-3-2

Potrzebna dziewczyna od lat 14 do dziecka. Piotrkowska 27- m. 18. 6476-3-2

Potrzebna zdolna panny do blu— zek. Konstanyńska № 1. 6470-2-2

Potrzebny inteligentny chłopiec od lat 15-tu do tapicera. Łódź Dzielna 29. 6411-3-3

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Ul. Piotrkowska № 88. 6429-3-3

Piekarnia zaraz do sprzedania. Wiado— mość ulica Łagiewnicka № 45. 6425-3-3

Przybłąkały się 4 kozy, jedna stara i trzy młode, jednej ma— śel, białawej. Wiado— mość: ulica Piotrkowska № 119 m. 8, W. Rzeź— niczak. 6438-3-3

Stróż potrzebny. Wiado— mość Piotrkowska 238. 6409-3-3

Sklep rzeźniczy do sprzedania tanio byle zaraz. Wiado— mość ulica Zielona № 24 u p. Pluciń— skiego. 6446-2-2

Sklep spożywczy zaraz do sprze— dania. Wiado— mość: ul. Nowo-Łagiewnicka № 12. 6465-2-2

Skład fortepianów, pianin, płyłi gramofonów. Sprzedaż na rotę. Mikołajowska 25. 6404-2-2

Stróż w sile wieku, umięjący czytać i pisać, trzeżwy, grzeci— ny i pracowity, z nieliczną rod— zina, naichętniej bezdzietny, po— trzeba zaraz. Ulica Przejazd № 21. 6492-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z wyrobioną klientelą i do— brze prosperujący jest zaraz do sprzedania na dobrych warunkach i niedrogo, Średnia Nr. 56. 6491-1

Wydzierżawię dom, ogród, po— le, szosa zgierska wprost Jul— janowa u Offerta. 6310-3-2

Wspólnik potrzebny do kine— matografu, lub sprzedam na własność. Blizszych wiadomości udzieli drukarnia W. p. Poszep— czynskiego. Ul. Konstanyńska № 11, w miejscu. 6430-3-3

Zaraz poszukuję pokoju umielo— wanego w dzielnicy pomiędzy Spacerowa, Targowa, Nawrot i Dzielna. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” dla I. Bgo. 6452-2-2

Zmagie do sprzedania, Cegiel— niana Nr 54. 6489-3-1

Zrędną restauracyą z powodu choroby, do sprzedania w Brze— zinach. Wiado— mość: Południowa Nr. 20 Rufenach. 6499-1

Z pokoje, kuchnia, pralnia, pi— łą wlece, kurnik, ogród, łazienka, siajnia, obora, pokój, kuchnia, 2 pojedyncze pokoje od września wynajmę. Wiado— mość: szosa Zgier— ska, wprost Julianowa, u Offerta. 6309-3-3-2

30 chłopców potrzeba zaraz. Ulica Przejazd № 21. 6492,1

4.000 rubli potrzebne na 1 m hipoteki. Widzewska 89, sklep kolonialny. 6422-3-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Urbanik zgubił pasz— port, wydany z gminy Rąblen, gub piotrkowskiej. 6458-3-2

Gottlieb Szepke zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Tycena. 6455-1

Dowód № 164825 oddziału 2-go Łódz. Warsz. Akc. Towarzy— stwa Pożyczkowego (Pasaż-Moye— ra № 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 6464-3-2

Franciszka Matysiak zagubiła paszport, wydany z miasta Warty oraz 2 świadectwa. 6441-3-2

Józefa Prasnowska zagubiła paszport, wydany z gminy Ma— zew, pow. Łęczyckiego. 6462-3-2

Józefa Bauczak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fa— bryki Rozeablata. 6414-3-3

Jan Łabuc zagubił paszport, wydany z m. Wilna. 6413-3-3

Ludwik Wilhelm Pardon, zagu— bił kwit od paszportu, wyda— ny przez polniemajstra m. Łodzi. 6481-3-1

Michalina Sosnowska zagubiła paszport, wydany z gminy Dzierżgowskiej, gub. Płocka. 6487-3-1

Michał Wlazlek, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Hirszberga i Wilczyńskiego. 6492-1

Stanisław Kostrzewski zagubił paszport, wydany z gm. Pias— kowice, pow. Łęczyckiego. 6490-2-1

Stanisław Pawlak zagubił kar— tę od paszportu, wydaną z fa— bryki Szwejkerta. 6419-3-3

Skradziono kartę od paszportu, na imię Juliana Zawadzkiego, wydaną z fabryki J. Kuzla, oraz 1/4 loteryi losu Król. Polskiego, № 6714. 6407-3-3

Skradziono paszport Antoniemu Reslerowi, wydany z gminy Radoszecz. 6435-3-3

Wiktorya Bratoszewska zagu— biła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grenicha. 6450-3-2

Władysław Kzmiereczak zagu— bił paszport, wydany z gminy Piątek, powiatu Łęczyckiego. 6390-3-3

Władysław Gralewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-ci Pikelných. 6426-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Koźminek, gub. kalskiej, na imię Maryana Woźniaka. 6469-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Zaręba, wy— dana z fabr. Rankiego. 6459-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Dąbrowice, gub. warszawskiej, na imię Ludwika Straszynskiego. 6487-3-2

Zaginęła karta od paszportu, z fabryki Sztajgerta, na imię Michała Drozdka. 6474-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szajblera, na imię Stanisława Jarzębskiego. 6427-3-3

Zaginął paszport wydany na imię Stefana Pawłczyńskiego, z gminy Czołowo, gub. Kalskiej. 6483-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Benicha na imię Aleksandra Kulaka. 6483,3,1

Zaginęła karta od paszportu z fabryki S. Rosenblatta na imię Józefy Wójcik. 6487-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Millera, na imię Jana Knopa. 6488-3-1

Zaginął paszport z portmoneką i pozwolenie, wydane od in— spektora na imię Hipolita Słom— czyńskiego, paszport wydany z gminy Uciejów, gub. Kalskiej. 6496-3-1

Zaginął paszport wydany z gm. Szydłów, na imię Stefana Ko— walskiego. 6374-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Dessurmonta i Mottego na imię Augusta Adama. 6389-3-3

LEKCYE

języka polskiego i francu— skiego dla dzieci oraz osób do— rostych. Kursy dla cudzoziem— ców. Metoda ufatwiona. Tam też mogą się zgłaszać oso— by, zainteresowane w edukacyi. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d



2635

BRYKIETY z najlepszego górnoszląskiego węgla kamiennego są **najdoskonalszym** paliwem: **największa** wydajność ciepła, **doszczętnie** spalanie się, **żadnych** pozostałości, jak kamienie, miel i szlaka, **najłatwiejsza** kontrola dla Pań Gospodyń, **najwygodniejsze** przechowywanie! Do domów prywatnych wysyłam na zamówienia **podług cennika**. Detaliczna sprzedaż we wszystkich sklepach spożywczych.



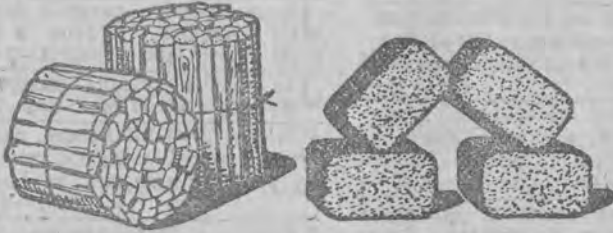
F. W. Kowalski.

Firma

„DRZEWO“

Przejazd № 21, (róg Widzewskiej).

Telefon 17-09.



A. JASIAK

Przedsiębiorstwo budowlane i biuro techniczne

Łódź, Średnia 74

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres budownictwa.

Całkowite budowy. Oddzielne roboty: murarskie, ciesielskie, stolarskie i inne. 2870

Ostrzeżenie.

Znane na całym świecie **ziółta z gór Harcu B. Lauera** należą tylko wtedy uważać za prawdziwe, gdy są zaopatrzone etykietami przedstawicieli: **Józefa Grossmana, Warszawa i L. Wagnera, Łódź, ul. Nawrot 34.** Wystrzegajcie się bezwartościowych fałszyfikatów w podobnych etykietach! 2216—8—8

Rb. 25 nagrody

otrzyma ten, kto wyrobi mi posadę z płacą tygodniową od rub. 10 do 12. Oferty w redakcji Rozwoja pod „J. W.“ 2948—3—1

Stróż nocny

zaopatrzonej dobremi świadectwami, potrzebny natychmiast do składu węgla, zgłaszać się od 8 do 9-ej wieczorem, Abramowicz, Mikołajewska 9. 2950—3—1

№ 5935 1910 protest weksła z dnia 22 listopada (5 Grudnia) 1910 roku sporządzony przez reagenta Hipolita Aleksandrowicza na żądanie Banku Handlowego w Łodzi — wystawiony przez Ch. Ziemińskiego na zlecenie Sz. Goldkorna, który odstąpił III-mu Łódzkiemu Towarzystwu Wzajemnego Kredytu, które odstąpiło Bankowi Handlowemu w Łodzi, został skradziony. Ostrzega się przed nabyciem. 2946—3—1

Potrzebne są zdolne

Szwaczki

do szycia fartachów, L. Rajchert, Zielona 14. 2956—3—1

Krawiec Męski

A. Spychała

przeprowadził się na tę samą ulicę **Mikołajewską № 28** na parterze. 2938—3—1

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia azdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancji** za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:**

1) **Nadmajstrzego przedzalni cienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszor. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra ne selfactory** 16 maszyn po 650 wrzecion od 1-go Października na **dzienną zmianę** oraz od 1-go Stycznia 1912 na też maszyny majstra na **nocną zmianę**. Posady są w b. poważnej firmie wełny czesankowej. 3) **Majstra przygotowawczego** w tejże przedzalni od 1-go Października.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński** Widzewska № 145, mieszk. 11.

P. P.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność m. Łodzi i okolicy, że firma **O. Koischwitz** skład fortepianów i pianin oraz zakład reparacyjny, Dzielna 20, z dniem 1-go Lipca r. b. **przeniesioną została na ul. Pasaż Meyera № 2** i ta sama firma prowadzoną będzie pod firmą **Karol Koischwitz**.

Uprzejmie przeto proszę Szanownych P. P. o zaszczytowanie i nadal naszej firmy względami, jakimi cieszyli się dotąd i zostaje

z poważaniem

Karol Koischwitz

skład fortepianów i pianin

Pasaż Meyera № 2, tel. 15-51.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub piomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź, Przejazd № 8.** 2573

Do odlewni żelaza potrzebni zdolni robotnicy na maszyny

Senatorstwa 22.

Do jednej z najpoważniejszych fabryk branży bawełnianej pod Moskwą

potrzebny jest pomocnik zarządzającego

apreturą, farbiarnią i blicharnią. Uwzględnione będą tylko oferty fachowo-uzdolnionych, energicznych i sumiennych pracowników, posiadających praktykę w pierwszorzędnym fabrykach bawełnianych i mogących przedstawić poważne referencje. Oferty z podaniem warunków i dotychczas zajmowanych posad, proszę nadsyłać pod adresem: **Ed. Ahrends, Warszawa.** 2986



Bez zaprzeczenia,

że prawdziwe wino

„ST. RAPHAEL“

Kompanii wina St. Raphael Valance (Drome) we Francji

z tą marką jest toniczne, wzmacniające i podniecające siły, pomaga w trawieniu i znakomite w smaku WINO. — Wystrzegaj się podrobian.



Każda butelka zaopatrzona lakową pieczęcią Libawskiej lub Odeskiej komory celnej. 2595

Dr. Bronisław Handelsman

powrócił i mieszka ul. Przejazd № 6. Godziny przyjęć dla dotkniętych chorobą żołądka i kiszki od 8—9^{1/2}, i od 3—5 po poł. W niedzielę tylko rano. 2988

Dr. Józef Michalski

przeprowadził się na ulicę **sw. Andrzeja Nr. 3.** 2616—15-1

Specjalista chorób włosów, skórnych (plagi i pryszczki na twarzy) i **wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZNITKIND ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) **Ul. Wschodnia № 49.**

Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**

Przyjmuje od 4—8 po południu W niedziele i święta od g. 10—1. **Telef. 26-26.** 507—d

Dr. F. Klozenberg

Dzielna 25.

Choroby nerwowe od 10—11-ej r. i 5—7 po poł. 2790
№ telefona 21—27.

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**

przyj. od 8—9^{1/2}, r. i od 5—6^{1/2}, pp. **Choroby wewnętrzne i nerwowe.** 1429—r

Wielka Wyprzedaż

Wielka Wyprzedaż

po cenach niebywale niskich

konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

L. Kleinoth

99 Piotrkowska 99

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Kliencie, iż mój

MAGAZYN OBUWIA

został przeniesiony na **ul. Dzielną № 5**

Magazyn znacznie powiększony i zaopatrzonej w duży wybór gotowego obuwia z najlepszych materiałów, własnego wyrobu i podług najnowszych fasonów. Przyjmuję obstarunki, które wykonywam z wszelką akuracją.

CENY BARDZO NIZKIE! **T. OBRĘSKI.**

Lokal na Restaurację

III rzędu lub

Piwiarnie

w doskonałym punkcie do wynajęcia od 1-go października r. b. Wiadomość w browarze „Salvator“ Widzewska 79. 2952

Przy granicy miasta

w **Nowem Rokiciu**

obok szosy pabianickiej

są **PLACE** różnej wielkości **do sprzedania.**

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicze, Telefon nr. 12-02.